

WARSZTATY W TORUNIU – 10 KWIETNIA 2015 r.

PODSUMOWANIE

Najważniejszą częścią toruńskiej konferencji były warsztaty, podczas których zapytaliśmy uczestników o sytuację sportu w województwie i stojące przed nim wyzwania. Zebrani wzięli udział w dwóch ćwiczeniach, kontinuum i world caffe.

Poniżej przedstawiamy wnioski z naszej pracy, które będą pogłębiane na następnych planowanych w projekcie spotkaniach. Jako pierwsze zaprezentowane są obserwacje dotyczące sportu powszechnego, następnie infrastruktury i sportu wyczynowego, a na końcu zaproponowane przez uczestników cele, jakie powinny przyświecać polityce sportowej samorządu.

Na wstępie należy zaznaczyć, że we wszystkich dyskusjach sport rozumiany był zgodnie z definicją tego pojęcia zawartą w ustawie z 2010 roku, czyli obejmował zarówno sport wyczynowy jak i powszechny, w tym tzw. rekreację.

Diagnoza - sport powszechny

Pytanie 1. Jaka jest sytuacja i jakie są jej przyczyny. Kto nie ćwiczy?

1. Sytuacja w zakresie uprawiania sportu przez mieszkańców niebędących zawodnikami jest oceniana raczej **negatywnie**, a już na pewno gorzej niż powinna się przedstawiać. Pojawiały się takie sformułowania: „70% społeczeństwa nie ćwiczy”. Niećwiczących jest dużo więcej niż wydawałoby się z punktu widzenia potocznego myślenia.

2. Do wymienianych grup osób niećwiczących lub rzadko ćwiczących należą zdaniem uczestników przede wszystkim:

2.1. osoby **w średnim wieku (30-40)**, przede wszystkim **kobiety**. Podstawową przyczyną braku ćwiczeń w tej grupie jest

brak czasu

i

zapracowanie

(zarówno w domu,

jak i w pracy zawodowej), jednak wskazywano także inne istotne problemy,

do których należy **wstyd i kompleksy** (przekonanie, że ktoś zajmujący się sportem powinien już coś umieć lub zaprezentować piękne ciało) – w przeciwieństwie

do omawianej dalej grupy seniorów, osoby 30-40 są już wychowane na „terrorze popkultury”, która stawia bardzo wysoką poprzeczkę prezentując ciała idealne. Jest to pokolenie bardziej uzależnione od opinii innych ludzi („koleżanki powiedzą,

że oszalałam”, „jestem za stara” (co nie występuje u seniorów – sic!). Brakuje też w tej grupie motywacji do ćwiczeń.

2.2. Wbrew pozorom istnieje problem coraz mniejszej grupy ćwiczącej **młodzieży**, a nawet **dzieci**:

2.2.1. Trudności w tym obszarze pojawiają się przede wszystkim po gimnazjum, kiedy to WF przestaje się liczyć jako istotny przedmiot w szkole, nauczyciele nie oferują interesujących zajęć (syndrom „*weźcie sobie piłkę i pograjcie*”) –
a przecież wiele interesujących zajęć można zorganizować choćby na orlikach – tory przeszkód itp.

2.2.2. Bardzo istotnym problemem są współczesne elektroniczne gadżety, dawniej **komputer i konsola**, teraz przede wszystkim **smartfon i tablet**, nad którymi dzieci i młodzi ludzie spędzają większość czasu;

2.2.3. Problem mniejszej aktywności dzieci i młodzieży związany jest w dużej mierze z **negatywnymi, nowymi wzorcami wychowania**
. Dzieci urodzone w latach 70.
i na początku 80. dużą część dzieciństwa spędzały na dworze, na boiskach, podwórkach itp. Dziś w warunkach „medialnej psychozy strachu” rodzice wszędzie dostrzegają zagrożenia i bardzo chronią dzieci przed światem zewnętrznym, przez co te nie mogą się ruszać, nie nabywają nawyku ruchu; nadopiekuńczość, „kultura mieszczańska” owocują brakiem nauki odpowiedzialności.

2.2.4. Oferta dla młodzieży często nastawiona jest na wyczyn, na odnajdowanie talentów sportowych, a nie na aktywne spędzanie czasu.

2.3. Specyficzna jest sytuacja grupy **seniorów**. Była to pierwsza grupa „mało ćwicząca”, która przychodziła na myśl uczestnikom, choć po głębszym przemyśleniu i refleksji przyznawali oni, że sytuacja w grupie seniorów i tak jest dużo lepsza niż w przypadku osób w średnim wieku. Seniorzy ćwiczą, jeżeli mają infrastrukturę (przede wszystkim: siłownię na powietrzu i baseny):
„Jeżeli nie ćwiczą, to dlatego, że nie mają gdzie – boisko jest, ale nie ma siłowni na powietrzu, a basen w trakcie remontu”
. Wielu starszych ludzi jest także zainteresowanych *nordic walking*
.

W przypadku tej grupy dużo mniejszą rolę zniechęcającą do ćwiczeń odgrywa wstyd – seniorzy mają dużo większy dystans do samych siebie niż osoby w średnim wieku, nie obawiają się np. pojawienia w stroju kąpielowym, nie są w takim stopniu nastawieni na rywalizację;

2.4. jedna z grup wskazała **rolników** jako osoby mało ćwiczące – przyczyną jest tu brak czasu, dużo pracy w polu, oraz schemat kulturowy (wyśmieją mnie, nie przystoi itp.), drugiej strony rolnicy angażują się w Ochotnicze Straże Pożarne co jest formą aktywności fizycznej

3. Do grup wymienianych jako **najczęściej ćwiczące** należały przede wszystkim **dzieci** (do wieku gimnazjalnego) i – czasami – **seniorów** (sic! – wskazywano na działania UTW: aerobik, *nordic walking* itp.).

Pytanie 2. Jakie są bariery w rozwoju instytucji zajmujących się sportem powszechnym?

Aby dojść do barier, wstępnie przeanalizowano zasoby, jakie są dostępne w województwie, tj. instytucje, które zajmują się rozwojem sportu powszechnego. Są to przede wszystkim:

a) OSiR-y publiczne i spółki; b) kluby publiczne i prywatne; c) organizacje pozarządowe; d) grupy nieformalne (np. biegacze, rowerzystów itp.); e) pojedyncze osoby – liderzy-animatory;

Do najważniejszych barier należą:

1. brak liderów, „krótka ławka”, zmniejszający się stan kadr (przykład: w jednej z miejscowości 70-letni trener łucznictwa aktywizuje wielu mieszkańców; pytanie uczestnika World Cafe: „*a co my zrobimy, jak on umrze?*” – kadra nie wychowuje sobie następców. W jednej z grup pojawiło się stwierdzenie, że brak następców pokolenia dzisiejszych 60-70 latków wynika z faktu, że **młodzi ludzie nie są zainteresowani wolontariatem**

2. nieciągłość finansowania (nawet w skądinąd doskonałych programach takich jak MultiSport czy Mały Mistrz);

3. programy takie jak MultiSport i Mały Mistrz niewłaściwie rozplanowane czasowo, nie wpisują się w rok szkolny (31 XII – koniec programu i dalej oczekiwanie do kwietnia) – *”idiotyczny system rocznego budżetu*
”

4. **mała aktywność mieszkańców**, trudność w aktywizacji wynikająca ze złych nawyków i braku edukacji sportowej dorosłych;

5. problemy z **dofinansowaniem dla prywatnych klubów** sportowych (pomoc publiczna);

6. oferta wymuszająca rywalizację (np. **dominacja piłki nożnej**, która **nie do końca jest sportem powszechnym**
– ze względu na swój drużynowy charakter wymusza pewien poziom sprawności).

7. Niespójna lub nieodpowiadająca na potrzeby infrastruktura (np. ścieżki rowerowe)

Diagnoza – infrastruktura

Pytanie 1. Jak jest z dostępnością obiektów dla społeczeństwa?

W ostatnich latach nastąpiła znaczna poprawa stanu i ilości bazy sportowej (kryta pływalnia w 20 z 23 powiatów; sala gimnastyczna w każdej gminie; 213 Orlików). Takiego dostępu do bazy jak obecnie, nie było w kujawsko-pomorskim nigdy. Mimo to jednak wciąż odczuwalny jest utrudniony dostęp do infrastruktury.

Orliki – w dużych miastach ciężko jest się na Orlika dostać; zajmują je grupy zorganizowane - dorośli lepiej się organizują i wypychają z tej przestrzeni dzieci i młodzież; zaobserwowany zły schemat: animator Orlika jest trenerem grupy piłkarskiej/akademii futbolu/whatever, która dzięki temu trenuje 3-4 razy w tygodniu od 17-19, czyli w najlepszych godzinach. (Cytat: „ *Ja nie mogę wejść z synem, bo ciągle jest zajęte. Powinny być jakieś „godziny dla osiedla”.*)

Z drugiej strony w małych ośrodkach brakuje środków na animatorów, Orlik stoi zamknięty na kłódkę; wniosek: lepiej żeby stał otwarty 24 h (tak jak to dzieje się np. w Toruniu na Orlikach przyszkolnych) wtedy każdy chętny może wejść i poćwiczyć.

Przykład fajnej inicjatywy: *Play Arena* (www.palyarena.pl) - niestety, by zagrać, trzeba „wbić” się na Orlik.

Obiekty halowe dla „klientów indywidualnych” – praktycznie nie ma możliwości wejścia na halę/salę sportową „na solo”, preferowane są grupy, zespoły itp.; z drugiej strony ciężko ustalić godziny dla klientów indywidualnych.

(Toruń – problem z dostępnością otwartej pływalni, bilet 30 zł za 2 godz.)

Uczestnicy postulowali konieczność tworzenia procedur dostępu do infrastruktury także

dla „klientów indywidualnych” - np. kierownik OSiR-u decyduje o tym, jaka jest dostępność poszczególnych obiektów.

Pytanie 2. Stan bazy, co chcemy jeszcze zbudować?

Ścieżki rowerowo-pieszne: jedna ścieżka dla czterech grup: bieganie, rowery, nordic-walking, turystyka piesza; system połączonych ścieżek, system informacji o ścieżkach, opomiarowanie ścieżek (słupki co 500 m; tablice informacyjne z dystansami tras np. 5-10-15 km); standard wojewódzki ścieżki (np. szerokość minimum 2 m; grubość podbudowy, grubość asfaltu itp.)

Tanie „opakowanie” istniejących nieformalnych tras w lasach, szlakach turystycznych; tablice informacyjne oferta; niskonakładowe;

Budżety partycypacyjne ukierunkować na sport na małą infrastrukturę – siłownie, małe boiska wielofunkcyjne

Prosta Baza Sportowa – „wandalooodporne”; ścieżki rowerowo-pieszne; parki wspinaczkowe, łatwo dostępne, darmowe. Rewitalizacja terenów zdegradowanych à wykorzystanie dawnych nasypów kolejek wąskotorowych; niskonakładowe pomysły na aktywizację (patrz projekt

[PARK](#)

[\[1\]](#)

, czyli wykorzystanie przestrzeni parków miejskich do aktywizacji ruchowej dzieci, młodzieży, rodzin, seniorów - różnych grup społecznych).

Między samorządami powinna być współpraca w wykorzystaniu obiektów, szczególnie, jeśli chodzi o utrzymanie krytych pływalni.

(Bydgoszcz buduje cztery pływalnie przyszkolne, każdy młody człowiek będzie umiał pływać; od 15 lat program szkolenia uczenia dzieci pływać; baza jest. Gmina Obrowo – przy każdej szkole sala gimnastyczna; brakuje infrastruktury lekkoatletycznej; od 15 lat budowane obiekty.)

Pytanie 3. Kadra? Zarządzanie? Animatorzy?

Zdaniem uczestników brakuje pieniędzy na animatorów; istnieje szklany sufit finansowy dla animatorów, który będzie skutkował osłabieniem ich zapału; konieczne jest tworzenie projektów z funduszy unijnych na utrzymanie instruktorów, animatorów, trener ktokolwiek; dla 10-30-50 dzieciaków, dorosłych, seniorów;

Powiatowe Urzędy Pracy – **reorientacja zawodowa na instruktora, animatora sportu.** Uczestnicy podkreślali, że instruktorzy nie uczestniczą w kursach trenerskich, bo kosztują one ok. 4 tys. zł, a pensja trenerska to często ok. 600 zł. Nauczyciele wf w celu pozyskiwania środków sami tworzą jednoosobowe UKS-y – sami są prezesami, trenerami, księgowymi i sprzątacami. Takie sytuacje sprawiają, że trenerzy-społecznicy nie zawsze dojeżdżają na zajęcia i ciekawe inicjatywy np. drużyna żeńska w jednej z gmin – upadają.

Klimat dla sportu – luźne wnioski

Wylanie lodowiska – ruch spontaniczny, ostatnio ze względu na klimat rzadko występuje, ale chodzi o inicjatywę oddolną, którą warto pielęgnować; nie gonić ludzi, którzy wieszają sobie siatkę między drzewami w parku i grają w siatkówkę;

STOP tabliczkom „zakaz gry w...” - tu nie wolno wejść, bo tu jest miejsce do patrzenia, a nie ćwiczenia.

Formalne lub nieformalne przekazanie obiektu w zarządzanie trudnej młodzieży – dobry przykład Orlik w Toruniu na Bydgoskim Przedmieściu – chłopacy z dzielnicy tam rządzą, ale nie niszczą, bo czują się gospodarzami.

Diagnoza – sport wyczynowy

Pytanie 1. Czym jest sport wyczynowy dla województwa kujawsko-pomorskiego ?

Sport wyczynowy dla uczestników to w pierwszej kolejności ludzie/sportowcy/medaliści (lokalni bohaterowie), zwycięskie drużyny i ich trenerzy. Najczęściej wymieniane nazwiska to Michał Kwiatkowski, Adrian Zieliński, Marcin Lewandowski. Sport wyczynowy to też obiekty i wielkie imprezy sportowe organizowane w naszym województwie, rangi międzynarodowej, krajowej i regionalnej (nie tylko medale). Podane przykłady to Motoarena w Toruniu, stadion piłkarsko-lekkoatletyczny Zawisza Bydgoszcz, Hala Łuczniczka w Bydgoszczy, Hala z bieżnią w Toruniu, Półmaraton Św. Mikołajów, Mecze Zawiszy, Europejski Festiwal Lekkoatletyczny, imprezy rangi ME i MŚ w Bydgoszczy (siatkówka, koszykówka, lekkoatletyka)

Pytanie 2. Po co mieszkańcom województwa sport wyczynowy?

Zdaniem uczestników warsztatów sport wyczynowy służy to aktywizacji i integracji mieszkańców. Jest też dla wielu osób (kibiców) rozrywką, sposobem na spędzanie wolnego czasu. To też (zdaniem wielu uczestników) powód do dumy wspierający lokalny patriotyzm.

Osobowości sportu/mistrzowie, nazywani też bohaterami, sportu są silną inspiracją dla dzieci i młodzieży (np. Michał Kwiatkowski). Motywują młodzież do wysiłku, pokazują wyniki ciężkiej systematycznej pracy. Cytaty z wypowiedzi: „*Cel mistrzowski to jeden z podstawowych bodźców wychowania dzieci do sportu.*” „*Sport wyczynowy pokazuje cel, szczególnie młodym*”.

Uczestnicy spotkania zgadzali się z opinią, że sport wyczynowy to promocja i prestiż dla regionu, a sukces sportowy sprzyja rozwojowi regionu np. w zakresie turystyki sportowej, gdy kibice z całego kraju, a czasem z zagranicy biorą udział w imprezach sportowych na terenie województwa. Nazywano sport wyczynowy: wizytówką regionu i produktem regionalnym. Jako sukces wymieniany był najczęściej Europejski Festiwal Lekkoatletyczny w Bydgoszczy organizowany przez Kujawsko-Pomorski Związek Lekkiej Atletyki, mecze piłkarskie Zawiszy, zawody Żużlowe w Toruniu (przyp. Autora: Toruńska MotoArena uważana jest za jeden z najnowocześniejszych stadionów tego typu na świecie).

Pytanie 3. W jaki sposób sport wyczynowy wspomaga rozwój sportu powszechnego?

Uczestnicy zwracali uwagę na pewną synergię: sukces sportowy przyciąga inwestycje w sport, a to przekłada się na inwestycje w sport masowy. Budowa obiektów sportowych służący treningom zawodowców to też możliwość (nie zawsze wykorzystywana przez organizatorów sportu) udostępniania tych zasobów infrastruktury amatorom. Uczestnicy twierdzili, że cyt.: „*Dobry klub wyczynowy to jak grzyby po deszczu powstają kluby amatorskie*” oraz że: „*Wysoki wyczyn sprzyja usportowieniu ludzi, wyciąga ich z domów.*”

Pytanie 4. Czy aktualna oferta klubów sportowych jest skierowana do amatorów?

Większość uczestników stwierdziła, że obecnie ta oferta nie sprzyja aktywności fizycznej amatorów. Wiele klubów, zwłaszcza lekkoatletyczne, piłkarskie i wioślarskie nie wpuszczają amatorów na obiekty z obawy przed ich zniszczeniem i szybszym zużyciem.

Wskazywano tu przede wszystkim na stan prawny i obowiązki związane z eksploatacją obiektów, tak więc zabezpieczenie, oświetlenie, konserwacja - jednym słowem wymagania jakie stoją przed dysponującymi obiektami są takie same w przypadku wykorzystania obiektu

Wpisany przez Administrator

piątek, 24 kwietnia 2015 15:16 - Poprawiony czwartek, 07 maja 2015 09:06

podczas meczu ligowego o mistrzostwo Polski jak i rozgrywek grupy podwórkowej, która chciałaby pograć w miejscu, w którym grają ich idole.

Jednocześnie uczestnicy stwierdzali, że przynajmniej częściowo tak musi być, bo kluby są rozliczane z wyników, a amatorzy i tak sobie radzą. Ich zdaniem jest też dość duża oferta dla amatorów.

Zwrócono też uwagę, że nastawienie na wyczyn, poszukiwanie przyszłych mistrzów powoduje, że wiele mniej sprawnych dzieci nie ma gdzie ćwiczyć. (Historia o synu jednej z uczestniczek, który bardzo chciał ćwiczyć, a ze względu na niższą sprawność był odsyłany od klubu do klubu.)

Podkreślano, że kluby zachodnie poza drużynami wyczynowymi mają drużyny amatorskich seniorów (*„na zachodzie <<narybek>> stanowi tylko część”*).

Postulatem uczestników była skierowanie uwagi na takie określenie warunków konkursów dla klubów sportowych (z wkładem finansowym samorządu) na dofinansowanie działań aby wskazane były konkretne działania z obszaru sportu powszechnego. Aby zmobilizować kluby do angażowania się na rzecz sportu amatorskiego i masowego, a nie jedynie szkolenia zawodników.

Pytanie 5. Czy organizacje i kluby powinny iść w stronę płatnej oferty?

Wiele z biorących udział w warsztatach osób podkreślało, że docelowo powinno tak być zwłaszcza, że uczestnicy zajęć sportowych zwykle bardziej szanują płatną ofertę. Dyskutanci stwierdzili jednak, że na razie jest na to jeszcze za wcześnie. Wiele osób w ten sposób mogłoby zostać ze sportu wykluczonych, wiele organizacji, by sobie nie poradziło.

Część uczestników stwierdziła, że należy dokonać podziału: kluby wyczynowe finansowane przez biznes, nie przez JST (finansowanie ich przez JST to „proteza”); kluby dla dzieci i młodzieży finansowane przez JST (misja edukacyjna).

Cele polityki sportowej

Pytanie 1. Jakie powinny być cele polityki sportowej samorządu ?

Uczestnicy warsztatów zaproponowali następujące cele polityki sportowej:

1. Poprzez rozwój sportu powszechnego dbanie o zdrowie mieszkańców
2. Budowanie kapitału społecznego, przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu
3. Promocja regionu – wewnątrz i zewnętrzna

Ad. 1. Zdrowie mieszkańców

Dobra kondycja fizyczna poprawia dobrostan psychiczny, a co za tym idzie – wydajność w pracy (także umysłowej). Ostatecznie w perspektywie długoterminowej wspieranie sportu powszechnego może wpłynąć nawet na rozwój lokalnej gospodarki.

Osoby ćwiczące mniej obciążają system (pomocy społecznej, ochrony zdrowia itp.) Jest to szczególnie istotne w przypadku dzieci (cytat: *dzieci są teraz kalekami* – występują ogromne problemy z kręgosłupem już w bardzo młodym wieku). Cytat: „*10 złotych na sport to oszczędność 15 złotych w systemie ochrony zdrowia.*”

Uczestnicy zwrócili uwagę, że w tym zakresie potrzebna jest nam większa wiedza na temat aktywności fizycznej mieszkańców. Postulowali badania sondażowe ludności, poszukiwanie tzw. białych plam, czyli miejsc, gdzie wyjątkowo mało ludzi jest aktywnych fizycznie, a także odnośnienie się w podejmowanej polityce do badań przesiewowych na temat stanu zdrowia ludności. Zwrócili również uwagę na potrzebę badań jakościowych.

W celu zwiększenia aktywności mieszkańców postulowali pracę z rodzicami i nauczycielami, czyli tzw. pedagogizację rodziców. Także poprzez ukazywanie konkretnych przykładów osób, które nie zdobyły medali, ale dzięki aktywności są zdrowsze i mają lepsze samopoczucie („Dziarski Dziadek”)

Ad. 2 Budowanie kapitału społecznego, przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu

Zdaniem uczestników obecnie nie ma wielu możliwości i przykładów wspierania przez samorządy nieformalnych grup sportowo-rekreacyjnych, a to uczestnictwo w tego typu grupach dla większości mieszkańców stanowi podstawową formę aktywności. W przypadku kontaktu takich osób z władzami publicznymi próbuje się im nałożyć ramę instytucjonalną – postuluje się zakładanie klubów lub stowarzyszeń. Rozwiązaniem pośrednim byłyby partnerstwa takich grup z klubami i system regranting-u. Przykładami takich działań w innych dziedzinach jest np. projekt Akademii Rozwoju Filantropii dotyczący wolontariatu rodzinnego (www.wolontariatrodziny.pl) i dotacje dla inicjatyw lokalnych na Mazowszu (www.mazowszelokalnie.pl), gdzie o fundusze mogą się ubiegać nawet trzyosobowe grupy obywateli.

Uczestnicy zwracali również uwagę na takie rozwiązania jak karty dużej rodziny dające zniżki np. na basen. Mówili również o bonach sportowych – które można by realizować także w ośrodkach prywatnych; o konieczności wspierania liderów sportowych; o potrzebie wsparcia przez samorządy zajęć dla seniorów i możliwościach, jakie daje sport wykorzystywany w programach dla bezrobotnych (np. projekt Wolontariat sportowy – włącz się!). [2]

Zdaniem części uczestników stowarzyszenia i kluby nie zawsze są gwarantami najwyższej jakości oferty, dlatego warto szukać współpracy z firmami. Rolą **Samorządu Województwa** w takich procesach powinno być negocjowanie porozumień między różnymi partnerami i szkolenie kadr. A także tworzenie koszyków oddzielnego finansowania w zależności od konkretnych oczekiwanych efektów

Ad. 3 Promocja regionu

Cel związany z promocją regionu uczestnicy widzieli przede wszystkim w dwóch aspektach - przez pryzmat sportu wyczynowego i promocji zewnętrznej, ale także w kontekście promocji wewnętrznej - wyrobienia dobrej opinii mieszkańców („to miejsce, w którym dobrze się mieszka”, w którym są możliwości ćwiczeń). Dlatego o sporcie należy myśleć wielotorowo, jak dzięki niemu zapraszać do regionu turystów (rozwój turystyki sportowej, opracowanie produktu regionalnego w sporcie) i jak wykorzystywać to narzędzie do rozwoju społeczności i poprawy komfortu życia mieszkańców.

Pytanie 2. Jak rozwijać i promować sport powszechny?

1. EDUKACJA SPORTOWA DOROSŁYCH I DZIECI. Konieczne jest jasne i jednoznaczne komunikowanie korzyści związanych ze sportem i kosztów zaniechania w celu zmiany nawyków dorosłych i dzieci („ładny trawnik = chore dziecko”, „nadopiekuńczość = brak odpowiedzialności”); tu b. ważna rola szkoły – dociera ona też do rodziców;
2. IDENTYFIKACJA I WSPIERANIE LIDERÓW-ANIMATORÓW – rozbudowa sieci, finansowanie, wynagradzanie itp.(przykład: klub karate w Żninie; zaczęło się od grup młodzieżowych i trenera-mistrza, a dziś na zajęcia chodzą też rodzice);
3. WSPIERANIE SPORTÓW NIERYWALIZACYJNYCH, NIWELUJĄCYCH WSTYD – może to pomóc osobom, które obawiają się swojej niskiej sprawności, wstydzą się swojego ciała itp.;

4. WSPIERANIE SAMOORGANIZACJI SZKOŁY („zróbmy sobie lodowisko”);

5. SZKOLENIA KADRY INSTRUKTORSKIEJ – np. akcje barterowe: „my cię przeszkolimy, a ty nam poprowadzisz zajęcia”

6. PROMOCJA CZŁONKOSTWA W KLUBACH (np. wyższa ocena z WF);

7. ROZWÓJ PROGRAMÓW takich jak Mały Mistrz czy MultiSport – bardzo istotną ich zaletą jest przekazywanie know-how nauczycielom i trenerom;

8. WYKORZYSTANIE NOWOCZESNYCH METOD I TECHNOLOGII (np. gra miejska a la ścieżka zdrowia; tworzenie nowych aplikacji wspierających ruch na smartfony, na konsole typu Kinect – jest już Endomondo, ale wiele jeszcze można zrobić; w zajęciach sportowych przejąć pewne elementy z gier komputerowych – system punktacji, osiągnięć, „poziomów” itp.);

9. WSPIERANIE FIRM ZAJMUJĄCYCH SIĘ SPORTEM – znalezienie furtki prawnej lub lobbowanie o zmiany w prawie. Wiele można by zrobić przy pomocy komercyjnych klubów, a jednak nie jest to prawnie możliwe;

10. TWORZENIE PAKIETÓW OFERT np. dla rodzin;

11. ZACHĘCANIE PRACODAWCÓW DO PROPOMOWANIA ZDROWEGO TRYBU ŻYCIA

Pytanie 3. Czy najwięcej funduszy publicznych powinno iść na sport dzieci i młodzieży ?

Odpowiedź na to pytanie nie była łatwa. Z jednej strony wśród dzieci i młodzieży poszukiwani są zawodnicy, a to kosztuje; „sport powszechny jest też sposobem na wyłapanie narybku”; osoby dorosłe mają też z reguły pieniądze na własną aktywność. Z drugiej strony istnieją grupy osób dorosłych, które w sposób szczególny potrzebują aktywności np. osoby po zawałach, czy chore psychicznie. W małych miejscowościach trudno jest dla nich znaleźć ofertę.

[1] Program Aktywności Rekreacyjno-Kulturalnej <https://www.facebook.com/pages/PARK-Program-Aktywno%C5%9Bci-Rekreacyjno-Kulturalnej/707884505968995?fref=ts>

[2] http://www.ps2012.pl/uploads/media/files/podreczniki/publikacja_dobrych_praktyk_wws_wlkp.pdf